
V
B J
C



GŁOS
JAŚNIE WIELMOŻNEGO
HRABI
PLATERA
PODKANCLERZEGO LITEWSKIEGO,
IN TURNO MIANY
Dnia 2. Września 1793.

Trudno zaiſte nierównemi walczyć ſiłami, lecz trudniey jeſzcze ſamego ſiebie nękać i gubić, a naytrudniey przeciwko właſnemu iść przekonaniu, z wrodzoney Oyczyzny miłości pochodzącemu, téy trojakiey trudności ſkutków doświadczać jednak przychodzi nam dziſiay wſzyſtkim, kiedy mową bezſilną zagarnionych Krajów mocą, nieodbierzemy pewnie, a siła przemagająca nietylko nam każe poniewolnie Cedować ſobie Kraje wprzód mocą zabrane, i odrzekać ſię Obywatelów, którym pierwiey zaprzyſiądz wierność nakazała taż ſiła, aniżeli Oyczyzna ſtrapiona od dawney tychże uwolniła przyſięgi; lecz nadto poſtawiwſzy nas w ſtopniu wyboru nie między dobrym a złym, lecz między złym a naygorſzym, gorliwość może zapędną w ſkutku, lecz cnotliwą w pobudkach, wyſtawia na ſmutne zapaſy z zimną rozwagą, lubo cnotliwą, i z prawideł roſtropności potrzebną, lecz potakiwać nieſzczęśliwie przymuſzoną niepewnym, a może i zdradliwym zamiarom.

Lecz w jakim to Nayjaśnieyſzy Panie i Prześwietne Stany żyjemy czaſię? w którym zdrada raczey, a nie Cnota uſzczęśliwioną, i ubóſtwioną bywa, w którym do celu zamierzonego prędzey manowcami, a niżeli bitym dochodzić można gościeńcem; w którym wſzelkie Moralnéy Nauki prawidła, wpajane i w młodości nabyte, doświadczenie w późnieyſzych latach obala, i z gruntu wyniſzcza, w którym Panowie świata, albo ſobie pod Rząd oddanych, karzą za tę nierzetelność, któréy ſię ſami dopuſzczają śmiało, albo za granicę ſwoich Rządów przechodząc, każą mówić i czynić uſtronnym ſobie Narodom to, czegoby nigdy właſnym niedopuſzczali Mieſzkańcom i Obywatelom; w którym mówię wolnemi nawet zwać ſię chcące Narody, ganiąc przemoc Jedynowładztwa, i Trony obalając, ſtraſzliwſzym jeſzcze błyſkają równey przemocy mieczem, a w potokach krwi Braterſkiéy maczając go okrutnie, przewagą morderſtwa ſwego, uſprawiedliwiają Monarchów ſpiknienia ſię przeciwko

rozhukaney wolności; w którym nakoniec to święte Imie wolności, tak ſię ziſtoczyło z przemocą w odmęcie wſzyſtkich paſſyi ludzkich, że w ſkutkach jedynie oſtatniey, rzeczywiście doświadcza ſię pierwſzey i ten tylko z prawdziwey korzyſta wolności, który ſię czuje bydź ſilnym i możnym: w jakim to powtarzam czaſie? przygięci nayſroższym uciſkiem, zaledwo oddychamy Polacy, i że żyjemy, zgonu oſtatnie jakoby konwulſye, pozwalają nam jeſzcze tylko domyſłu, jaka to naſza oſtatnia chwila? w którey naprzeciw przekonaniu, naprzeciw doświadczoney nierzetelności, przymus i gwałt nakazują (jakem już powiedział) roſtropności, ważenie złego z naygorſzym; a pęd przemocy na podobieńſtwo wzdętego potoku, w pośrzód nawet takowego ważenia, porywa nas gwałtem, tracących i tę oſtatnią ſzalę z ręku, aby zanioſł bądź na ſzkopuł zgubny, bądź na przeſtrzeń bezbrzeżną; i w końcu oſadził, może na uſłanych kwiatami łąkach, lecz pewniey na dzikich, i wiatrami miotanych piaſkach.

O! gdyby w zburzonych Kraju naſzego intereſſach, los Oyczyſty pierwſzego przynaymniey w końcu doświadczał ſkutku; chętnie każdy podobno dałby ſię porwać tak ſzczęśliwemu gwałtowi; lecz Opatrzność urażona za naſzą Irreligią i nieobyczayność, za wprowadzoną zdania i czynów rozwiązłość, za podeptane wſzelkie przez Naddziadów zoſtawione nam prawidła, za naſze właſne Praw wſzędzie przeſtępowanie, zaſuwa podobno przed tak powabną perſpektywą zaſłonę, a co naygorſzym jeſt, dopuſzcza dla ukarania takiego nas wſzyſtkich pomieſzania, że ſiebie nierozumiejąc, i acz Polacy w Polſzcze, różnemi do ſiebie mówiemy Językami, że pod jednym ſtęplem kurſują, muſi, i dobra wola; że lubo z różnych pobudek, przemoc głoſić jednakowe nakazuje zdanie; że czułość inaczey przekonana, idąc w zapaſy z powinnością urzędu, muſi ſię acz niechętnie trwogami już tylko ſamemi rządzić; bo nadzieja albo żadna, albo jeżeli jeſt jaka, w głębi tego nayduje ſię chyba kielicha, którego wprzód goryczy wſzelkie, do oſtatniey kropli wypić potrzeba; że w reſzcie Urzędnik Publiczny, na to nieſzczęśliwie oſadzony, ażeby przechodził przez ciernie, lubo z Mędrcem Greckim odezwać ſię beſpiecznie może, względnie loſu, który czeka Polſkę: *Hoc tantum me ſcire ſcio, quod nihil ſciam*: mówić atoli i radzić przymuſzonym jeſt, nie jak życzyłby, ale jak muſi, i jak widzieć może; na podobieńſtwo Obſerwatora Aſtronomicznego, który ſię w kalkulacyi jeżeli pomyli, nie z powodu unchybioney attencyi, i omylonego ſtarania, lecz z przyczyny złych Szkieł i inſtrumentów, a naybardziey źle wymierzonego Zegaru, błędnym bydź muſi poniewolnie.

Ten wſzakże jeſt nas wſzyſtkich los, że iść naprzeciw życzenia naſzego muſiemy, a muſiemy, bo woli naſzey Panami już niejeſteśmy, niewyłączony zaś od wſzyſtkich i ja naprzeciw jednego z naypierwſzych prawideł moich, ażebym niezłorzeczył Monarchom i Panom, przymuſzonym jeſtem dziſiay ważnością materyi którą roztrząſamy, odkryć przekonanie moje, że doświadczenie tyloliczne dawnieyſzych wieków, i świeże, nietylko naſze, lecz i Państw uſtronnych, wyſtawując od naydawnieyſzych czaſów, nieſtałość wſzelkich Sojuſzów i Traktatów z tym Gabinetem, w którym zapewne złotemi wyryte ſą literami, prawidło dyſpenſy obowiązkow Traktatowych, w jednym

z Dzieł

z Dzieł pośmiertnych Publiczności całego świata ogłoszone; że doświadczenie mówię, każe mi się nie innego spodziewać skutku, z Umów nowo nam, niepropononowanego, lecz nakazanego Traktatu, jak tychże samych, które wynikły z Welawskiego, i Konwencyi Bydgowskiey, z danego Rewersu w 1764. oraz z ostatnich dwóch Warszawskich 1773. i 1790. a w treści, że oprócz mniemanego odrzeczenia się naszego ziemi własnéy i wspól-Braci, które mocnemu utrzymać łatwiey będzie, aniżeli nam słabym odebrać, jeżeli się Jstność nayswyższa, nie pomści za krzywdę słabszego; że oprócz powtarzam to jeszcze raz straty naszey już pewney, i niewątpliwey, reszta stypulacyi, wątłą pajęczyną będzie, przez którą się bąk przebije łacno, jeżeli z jedney strony przemocy uledz przymuszeni, z drugiey jąć się niezechcemy jedyney podpory, któraby skutkiem Umów acz wymuszonych opiekując się, przez swóy własny przynaymniey Interess zgubie naszey zapobiegała ostatniey.

Tu jasno postrzegać możecie Nayiaśnieysze Stany, że to mnieysze złe którego wybor nam zostawiony tylko, upatruie w tym, kiedy pod Medyacyą przynaymniey Potencyi bliżey z nami interessa swoie połączone maiącey, układać będziemy handlowny Traktat, bez którego czym stanie się dalsze iestestwo nasze, kiedy pod tąż przemożną Medyacyą, nieostrzeżemy dla siebie warunków w Aktach oddzielnych, kiedy nakoniec wszystkie umowy nasze z Królem Jegomością Pruskim obustronnie pod gwarancyą nie będą poddane Rossyi, aby ta Stróżem była bespieczeństwa Naszego, i umocowaną została, do do zastąpienia słabości Naszey, iako bliżey powrócić mogąca do tych dawnieyszego Przymierza związków, które gubiącemu Nas Sąsiadowi, i z Nas iedynie potężnym stać się mogącemu, były, są, i będą straszne.

Przekonało w tey mierze mię na dniu onegdayszym dosadne tłómaczenie się JW. JX. Biskupa Chełmskiego, i razem z Nim oświadczam się, że to wszystko com powiedział, lubo przymuszony brać za mnieysze złe, nie inaczey atoli kiedykolwiek do niego przystąpię, nieszczęśliwie dopełniaiąc iako Plenipotencyaryusz, co gwałt i przymus Wam Nayjaśnieysze Stany, rozkazać Deputacyi nakaże; nie inaczey mówię pozwalać sobie mogę radzenia podpisu Traktatu, iak z dodatkiem, ażebyście, bez zawarowaney Medyacyi Rossyi, bez poprzedzonego podpisania Aktów oddzielnych, a nayszczególniey Traktatu handlownego, i bez przyjętey od Króla Jegomości Pruskiego Gwarancyi Rossyi wszystkiego generalnie, nie Ratifikowali przynaymniey Cessyi Kraiow, i przystępuiąc do poniewolney ofiary, skutek nieoddawali w zamian czczey obietnicy.

Lecz powie mnie kto zapewnie, że trudno aby słaby dyktował kondycye mocnieyszemu, przeto lepiey nie mieć zupełnie do czynienia z tym, na świątości którego słów gruntować żadnych niepodobna nadziei: na to wszakże łatwa odpowiedź w zapytaniu się, ieżeli iesteśmy w stanie odrzucenia tego co nam przymus dyktuie, a wreszcie co nam zaszkodzić może wstręt okazany, z którego to wypadnie, iż ieżeli możny, łatwości okazać niezechce w targu tego, co jego zamiarom celnym niesprzeciwia się, zerwanie przez Niego Negocyacyi,

 odey-

odeymie onemu pretext do skarżenia słabego przed Europą, a tey Sąd sprawiedliwy prędzey litości skutki zbliży, prędzey milczenie może i dla naszego pożytku uparte, dotąd, przerwie, po rozświeceniu się nowego Politycznych Interessów Obrazu, a niżeli kiedybyśmy rozpaczą szczególnie powodowani, sami bezsilnie ciąg Negocyacyi przerywali, i nowego zamętu, a może gorszego w Interessach Europeyskich zródłem i przyczyną stali się.

Już z wystawionego niepoiednokrotnie obrazu Interessow Politycznych przez Kanclerzów, przekonanemi Nayjaśnieysze Stany stałyście się, że walka Mocarzow z Gminnowładztwa okropnemi skutkami, wszystkie zatrudnia Trony i Narody; i że ta walka kosztuiąca iuż Miliony niewinnych Ofiar rodzaiu ludzkiego, tak zmordowanych, iak mordujących się, do życzenia pożądanego pobudza pokoiu; Wiecie doskonale iak fatalnym dla Nas Polakow zrządzeniem, ieden z Sąsiadow powstały z Nas, a zatrwożony Rządem, do Narodu licznego i bitnego wprowadzonym, użył pozoru Jakobinizmu do oddalenia tego, coby może w końcu iego wielkość zmnieyszyło, i iak tenże profituiąc z czasu, potrafił nas wprzódy zwaśnić niebacznie, i przeciw naturalnym związkom, aby w końcu sprawiedliwy resentyment posłużył onemu do nowego ze szkodą Naszą wzmocnienia się. Wiecie mówię doskonale iak inni, zagrożeni u siebie wpływem Wolności rozhukaney, pomimo własnych Interessow milczeć muszą, na wzrost tych Jedynowładzcow, których pomnożoney potędze sprzeciwić się nie mogą, bo iey sami potrzebuią aktualnie, nietaynym też i to iest całey Publiczności czytaiącey, że ieszcze los Francyi nie iest determinowany; że duch rozwolnienia tamże nayokropnieyszego niezagłuszony ieszcze, i w teyże samey utrzymuie Potencye boiaźni, która Mocarzow utworzyła Koallicyą tak silną, że neutralności nawet niedopuszczaią żadney; a iakże w tey nieosadzoney Interessow Politycznych pozycyi; moglibyśmy dzisiay nieregularnego iąć się burzenia, iak słysząc postrachy gorszego złego, i pewni skutkow onego nieschybnych, mielibyśmy się zaślepiać nad skutkami rozpaczy nieprzygotowaney, z którey wybuchniony ogień Woienny, nietylko nowym krwi potopem zalałby suchą ieszcze ziemię, ale nadto przez nieszczęśliwą, i niewczesną dywersyą, dałby się rozszerzyć niszczącym Państwa i Narody maxymom bez rządu i swywoli, bez nadziei nietylko poprawienia losu Naszego, lecz z pewnością, i owszem takiego na wieki upadku, z któregobyśmy iuż powstać żadną miarą nie mogli.

Wiem, że gorliwość rozbiorem Kraiu niesprawiedliwym poruszona, a bardziey ieszcze niestałością umow Traktatowych, a ztąd małą nadzieią Rządu nada! bespiecznego, trwałego i spokoynego, dla tego rozpaczy powodować się dopuszcza, aby w zburzeniu powszechnym albo się wydobyć, albo zginąć na zawsze; lecz co do pierwszey ostateczności, iużem wyrzekł iakiego ognia powszechnego bylibyśmy podżegaczami, iak niebacznie posłużylibyśmy zamiarom tego Jakobinizmu, którego się słusznie wyrzekamy; a nadto zastanowić się Nam należy, iak bez Woyska i naymnieyszego przygotowania, oprzeć się nie mogąc sile nad granicą stoiącey, a większey ieszcze między Nami będącey, pod rzeź iedynie niewinne poddalibyśmy Ofiary, któ-

rych

rych losem i życiem rządzić nie iest naszym udziałem, i kilkudziesiąt tysiącami Rekruta oraz Milionami Kontrybucyi opatrzylibyśmy samochętnie tego, na którego się dzisiay i słusznie srożemy: wreszcie oprocz tych wszystkich wymienionych a nie zmylnych wypadków, niech mi wolno będzie i tym przykładem zastanowić Attencyą, który z Francuzkiey wynika Rewolucyi, że nic łatwieyszego iak poruszyć ludzi znękanych i do ostatniey przyprowadzonych rozpaczy, lecz nic trudnieyszego iak powszechne uspokoić poruszenia się.

Co do Rezygnacyi zaś pobudzaiącey przedsięwzięcie aby raczey przestać bydź Polakiem, umrzeć politycznie, a niżeli w ustawnych żyć konwulsyach Rządu, na podobieństwo tego w woynie nieszczęśliwego, który straciwszy nogi lub ręce kulą harmatną oderwane woła i prosi miłosierdzia w odebraniu sobie życia; przyznam się Nayiaśnieyszy Panie i Prześwietne Stany, że i sam gdybym się tylko egoizmem rządził, dopuściłbym się może tey błędney rozpaczy, i porzucaiąc blask iuż dzisiay szychowy tylko Urzędu, i Znaczenia w Rządzie mniemanie wolnym, wolałbym w odludności zacisza Domowego, a pod rządem silnym używać wieyskiey spokoyności, a niżeli całe życie przepędzać w troskach, a w końcu umierać nie użytecznym ani Oyczyźnie, ani sobie; przyznam się powtarzam to szczerze, iż w pierwszym momencie zyiszczonego na Kraju nieszczęścia, rzuciwszy okiem zapłakanym na Synów, w których służyć Oyczyznie moiey nienaruszoney i po śmierci spodziewałem się, którychem na to wychować starał się, aby zdatnością zawdzięczyć potrafili Krajowi, Królowi, i współrodakom za doświadczone przezemnie tychże względy; dałem się tey samey rozpaczy unieść, i byłbym może nie inną dzisiay nawet tchnął myślą, kiedyby ta mnie z rostropney uwagi, nieprzekonała wiadomość, iż ieżeli mocnieysi zmówili się w prawdzie o Nas bez Nas; niemoże oddzielnie z nich żaden poddania się Naszego dobrowolnego przyiąć, a niemogącym Nam wybierać Pana, podług Naszey myśli, raczey acz smutnie, czekać pozostaie tey iedynie iuż godziny wybicia, która hasłem śmierci, lub odrodzenia się będzie.

Jedno z tych ieżeli nieodzowne, przygotowania się naszego w pełney ducha rezygnacyi potrzebuje, drugie ieżeli iest szczęśliwym przeznaczeniem, zarabiać nań także w spokoyności należy, a do tey ponieważ zmierzało i zmierza całe mówienie moje, lubo z ubolewaniem kończę, że mnieysze złe iest to, co nam zostaje tylko, nieprzestanę mówić i doradzać, ażeby już przynaymniey jego się chwytać, stroniąc od naygorszego, aby się słowem ugiąć, kiedy przeskoczyć nie można; lecz ugiąć nie przed tym, który nas prześladuje, ale przed wolą Naywyższą, która ludzi za instrument brać zwykła do ukarania ludzi: przy końcu jednak nie mogę uchybiać winnego poszanowania cnocie, która dla tego szacunku nie traci, że ją przemaga siła; a i to w reszcie nieszczęśliwy w pełnieniu Urzędu Ministra Pokoju w jednym z nayokropnieyszych czasów, dodać przy końcu winienem, z wiadomości dochodzących do mnie z Urzędu, iż ieżeli u-

parte

parte milczenie niektórych Dworów, bez obrony nas zostawia, i na wszelkie przemocy skutki wystawuje; zdania powszechne tych, którym nie tayna walka cnoty z przemocą, tę przynaymniey zostawują dla nas w nieszczęściu ulgę, że boleją Neutralni nad tym, na co żeśmy niezasłużyli, są przekonanemi; że przez podział sprawiedliwy nieszczęścia naszego, płonnemi nas słowy zbywać niechcą, gdy pomocą assystować niemogą; że chwalą rostropne postępowanie, a radzą w ugięciu się taką moderacyą, którąby w przemianie interessów politycznych, mogła skutecznie dziś Neutralnych, odmienić w czasie na czynnych, i pozwolić sposób do dopomożenia choć zmnieyszoney, lecz Polszcze: z tą radą łączy się wybor między mnieyszym złym a naygorszym, do tey rady stosuje się zagruntowanie życia naszego przyszłego, tak publicznego jak prywatnego, które od wsparcia Rossyi już jedynie zależy, a przeto i Ja nie mogę inaczey jak powtórzyć com już powiedział, że trzeba nam ściągnąć Rękę do fatalnego Traktatu, pod kondycyami wszakże, które wyraziłem, i na które jeżeli zezwolenia nie będzie ze strony Pruskiey, zrzuciemy z siebie pretext zrywania Negocyacyi; za temi też w końcu powodami protestując się na mus, daję votum *Affirmativè*.






Biblioteka Jagiellońska
stdr0022287

